

Sygn. akt I ACa 1555/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SA Roman Dzięczek

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Paulina Asłanowicz (spr.)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 08 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 26 września 2013 r.

sygn. akt II C 694/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim i trzecim w ten sposób, że pozbawia wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 05 lutego 2010 roku o numerze (...), wystawiony przez (...) Bank S.A. w W., zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu z dnia 21 października 2010 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI Co 579/10, zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 września 2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Cz 1167/11 w pozostałym zakresie nieobjętym punktem pierwszym wyroku w stosunku do powoda P. S. oraz zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 13.220 zł (trzynaście tysięcy dwieście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**2. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 7.435 zł (siedem tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 1555/12

## UZASADNIENIE

P. S. wytoczył powództwo przeciwko (...) Bank S.A. w W. o pozbawienie wykonalności w całości tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 05 lutego 2010 roku o numerze (...), wydanego przez (...) Bank S.A. w W., opatrzonego klauzulą wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z dnia 21 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Co 579/10. Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów postępowania w sprawie o zabezpieczenie powództwa, która toczyła się pod sygnaturą akt II Co 16/11.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, nieobciążanie strony pozwanej kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od powoda kosztów przedmiotowego postępowania.

Wyrokiem z dnia 26 września 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 05 lutego 2010 roku numer (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z dnia 21 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Co 579/10, zmieniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Wrocławiu z dnia 19 września 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt II Cz 1167/11, co do kwoty 12.000 zł oraz odsetek od tej kwoty od dnia 07 stycznia 2010 roku, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd Okręgowy nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. S. zawarł w dniu 18 października 1994 roku z (...) Bank S.A. umowę kredytową numer (...). Umowa kredytowa została rozwiązana z dniem 10 października 1995 roku. W dniu 30 listopada 1995 roku Bank wystawił tytuł wykonawczy numer (...) na kwotę 95.977,25 zł z odsetkami od dnia 08 listopada 1995 roku w związku z wykonaniem umowy kredytowej z dnia 18 października 1994 roku. W piśmie z 27 sierpnia 2007 roku Bank podał, iż zadłużenie z tytułu rozwiązanej umowy kredytu stanowi łączną kwotę 107.268,88 złotych. Bank jednocześnie oświadczył, iż orzeczony wyrokiem obowiązek naprawienia szkody w kwocie 61.761,96 zł nie jest odzwierciedleniem faktycznego zadłużenia, a wielkością długu według stanu na 04 stycznia 1996 roku, tj. na dzień złożenia przez Bank zawiadomienia o popelnieniu przestępstwa.

W dniu 7 stycznia 2010 roku P. S. zapłacił poleceniem przelewu na rzecz Banku kwotę 12.000 zł tytułem wykonania obowiązku wynikającego z wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 10 stycznia 2005 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt VII K 825/00. W dniu 05 lutego 2010 roku Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, obejmujący zobowiązanie wynikające z umowy kredytowej z dnia 18 października 1994 roku, w tym należność główną w wysokości 83.977,25 zł. Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 19 września 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt II Cz 1167/11, zmienił postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z dnia 21 października 2010 roku, wydane w sprawie o sygnaturze akt VI Co 579/10, którym nadano klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjny z dnia 05 lutego 2010 roku.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo jedynie częściowo za zasadne, przyjmując, że to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia, iż roszczenie uległo przedawnieniu lub jego zadłużenie wobec pozwanej zostało uregulowane, co stanowiłoby podstawę do uwzględnienia żądania pozbawienia w całości tytułu wykonawczego wykonalności. Natomiast powód udowodnił w toku postępowania wyłącznie to, że zapłacił na rzecz Banku kwotę 12.000 zł wynikającą z przelewu z dnia 07 stycznia 2010 roku. Fakt ten nie został bowiem zakwestionowany przez pozwaną i dodatkowo znajdował potwierdzenie w dokumencie dołączonym do pozwu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił jednak, aby zrealizował obowiązek wynikający z faktu rozwiązania umowy kredytowej, którego wysokość została potwierdzona w sposób urzędowy w tytule wykonawczym z dnia 30 listopada 1995 roku, w większym zakresie, a więc ponad kwotę 12.000 zł. W tej sytuacji zaistniały podstawy do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., ale wyłącznie w zakresie wynikającym z dokonania zapłaty wymienionej powyżej kwoty.

Odnosząc się do argumentacji powoda zmierzającej do wykazania zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd Okręgowy uznał ją co do zasady za trafną i przyjął, że roszczenie wynikające z umowy z dnia 18 października 1994 roku uległo niewątpliwie przedawnieniu, skoro umowa ta została rozwiązana z dniem 10 października 1995 roku, co skutkowało wymagalnością obowiązku wynikającego z tej umowy od dnia 11 października 1995 roku. Jeżeli zatem termin przedawnienia roszczenia Banku wobec powoda wynosi trzy lata (art. 118 k.c), to uwzględniając fakt wystawienia tytułu wykonawczego numer(...) w dniu 30 listopada 1995 roku, roszczenie o zapłatę należności wynikające z przedmiotowej umowy przedawniło się zdaniem Sądu Okręgowego po upływie trzech lat do daty wystawienia tego tytułu.

Jednakże Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko strony pozwanej, iż podniesienie przez powoda zarzutu przedawnienia roszczenia należy ocenić jako nadużycie prawa. Działania podejmowane przez powoda po wydaniu wyroku karnego, okazywanie zainteresowania co do wysokości długu i dokonanie minimalnej jego spłaty, ale wyłącznie w okresie próby określonej w wyroku karnym, świadczy o postępowaniu powoda zmierzającym wyłącznie do przekonania wierzyciela co do możliwości spełnienia świadczenia, ale bez rzeczywistej woli takiego działania. W tej sytuacji podniesienie przez powoda zarzutu przedawnienia stanowi w ocenie Sądu Okręgowego nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c, co ostatecznie prowadzi do braku podstawy do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając fakt, iż pozwana uległa w nieznacnej części żądania.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz w części orzekającej o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powód, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, nadużył swego prawa podmiotowego;
- 2) naruszenie art. 5 k.c. poprzez brak wskazania, czy rzekome nadużycie prawa podmiotowego przez powoda miało stanowić sprzeczność ze społeczno -gospodarczym przeznaczeniem prawa, czy też sprzeczność z zasadami współżycia społecznego;
- 3) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do zachowania Banku, w sytuacji, gdy pozwany Bank domaga się zapłaty na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego kilkanaście lat po upływie terminu przedawnienia, co doprowadziło do wielokrotnego przerostu odsetek nad kwotę główną, gdy dłużnik przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego nie miał możliwości obrony swych praw przed sądem;
- 4) naruszenie art. 6 k.c. poprzez brak jego zastosowania do obowiązku strony pozwanej udowodnienia wysokości roszczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym w sytuacji uzasadnionego zanegowania wysokości zadłużenia;
- 5) naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wierzytelność przedawniła się po upływie trzech lat od wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 30 listopada 1995 roku przy jednoczesnym stwierdzeniu, że roszczenie stało się wymagalne z dniem 08 listopada 1995 roku, a więc błędnym ustaleniu daty upływu terminu przedawnienia;
- 6) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 05 lutego 2010 roku prawidłowo określa wysokość zadłużenia powoda wobec pozwanego Banku;
- 7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na wykroczeniu poza swobodę oceny materiału dowodowego oraz zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające w szczególności na:
  - a) błędach logicznego rozumowania przy ocenie zachowania powoda, mającego rzekomo wprowadzić stronę pozwaną w błąd co do zamiaru spłaty zadłużenia;

- b) pominięciu w ocenie bierności pozwanego Banku, że jest to podmiot profesjonalnie prowadzący działalność gospodarczą związaną z dokonywaniem czynności bankowych, a w tym udzielania kredytów i egzekwowania ich spłaty;
- c) nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu, że zachowanie powoda po 2005 roku miało wpływ na bierność pozwanego Banku w latach 1995 - 2005, a więc przyjęciu, że przyczyna mogła nastąpić w czasie późniejszym niż skutek;
- d) nielogicznym i niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu, że Bank jednocześnie składa przeciw dłużnikowi zawiadomienie o popełnieniu oszustwa i domaga się odszkodowania, a jednocześnie pozostaje w przekonaniu, że dłużnik dobrowolnie spłaci zadłużenie;
- e) błędnej ocenie treści pisma pozwanego Banku z dnia 27 sierpnia 2007 roku i braku dostrzeżenia rozbieżności stanowiska Banku w zakresie określenia kwoty głównej, jaka zaistniała między pismem z dnia 27 sierpnia 2007 roku a bankowym tytułem egzekucyjnym z dnia 05 lutego 2010 roku;
- f) braku wskazania w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktycznych, z których wywnioskowano, że powód wykazywał zainteresowanie wysokością długu, co zdaniem Sądu pierwszej instancji miało kształtować u pozwanego mylne przekonanie o gotowości do dobrowolnej spłaty,
- g) nieuzasadnionym przyjęciu, że wskazane w bankowym tytule egzekucyjnym zadłużenie istnieje i powód zobowiązany jest do jego uregulowania, w sytuacji gdy powód zanegował wysokość zadłużenia, a pozwany Bank ani Sąd pierwszej instancji nie wskazały dowodów na istnienie zadłużenia w konkretnej wysokości.

Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego wobec P. S. w pozostałej części nieobjętej punktem 1 sentencji zaskarżonego wyroku czyli objęcie pozbawieniem wykonalności wobec P. S. w całości tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 05 lutego 2010 roku numer (...), wydanego przez(...) w W., opatrzonego klauzulą wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków Wydział VI Cywilny z dnia 21 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Co 579/10, które zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział II Cywilny z dnia 19 września 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt II Cz 1167/11. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji zgodnie ze spisem kosztów z dnia 20 września 2012 roku oraz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie powód wniósł o uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego o upływie terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, acz przy – zasadnie wytkniętym w apelacji - nieuprawnionym powiązaniu początku jego biegu z wystawieniem tytułu wykonawczego z dnia 30 listopada 1995 roku, zamiast rozwiązaniem umowy w dniu 10 października 1995 roku, kiedy roszczenie stało się wymagalne. To bowiem w tym ostatnim dniu rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia roszczenia pozwanego Banku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2007 roku, IV CSK 356/06), a późniejsze wystawienie tytułu wykonawczego w oparciu o art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku – Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. z 1992 roku, Nr 72, poz. 359 z późn. zm.) można rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Zgodnie zaś z ugruntowaną linią orzecniczą czynność ta nie odpowiada żadnemu z wymagań określonych w art. 125 § 1 pkt 1 k.p.c. i nie może być uznane za surogat wytoczenia powództwa (tak Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 30 lipca 2003 roku, II CKN 363/01, LEX numer 82280). Takiego skutku dla biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania za szkodę wywołaną wyrządzeniem przestępstwa nie można również powiązać z wniesieniem aktu oskarżenia oraz złożeniem wniosku o zastosowanie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., gdyż jego celem

jest wyłącznie osiągnięcie karnoprawnych konsekwencji popełnionego przestępstwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 roku, IV CSK 386/o8, LEX numer 527246).

W tych okolicznościach istota rozstrzygnięcia sprowadzała się do oceny zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez przyjęcie, że podnosząc zarzut przedawnienia, powód nadużył prawa podmiotowego. Jak zasadnie wywodzi apelujący uzasadnienie Sądu Okręgowego jest w tym zakresie bardzo lakoniczne i przede wszystkim nie wskazuje, jaka konkretnie zasada współzycia społecznego została naruszona.

Należy podkreślić, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny możliwe jest przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 10 marca 1993 roku, sygn. akt III CZP 8/93, OSP z 1993 roku, Nr 12, poz. 244 i w wyroku z dnia 15 lipca 1999 roku, sygn. akt II UKN44/99, OSNAPiUS z 2000 roku, Nr 21, poz. 798). Również w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 roku (II CKN 604/2000 OSNC z 2002 roku, Nr 3, poz. 32) Sąd Najwyższy stwierdził, iż Sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia - także wynikającego ze stosunku pomiędzy przedsiębiorcami - jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa istotne znaczenie mają przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, w szczególności za usprawiedliwienie tego opóźnienia uważa się naganne postępowanie dłużnika. Ponadto przyjmuje się, że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 238/2011, LEX numer 1129070).

Mając na uwadze powyższe poglądy, zgodzić się należy z apelującym, że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne wyjątkowe, czy nadzwyczajne okoliczności, które pozwalałyby bronić się przez pozwanego Bank przed przedawnieniem przy zastosowaniu art. 5 k.c. Klóci się z taką obroną przede wszystkim kilkunastoletni okres bierności w dochodzeniu roszczenia i brak wykazania szczególnych okoliczności, które powstrzymałyby wierzyciela na przestrzeni tak wielu lat przed prowadzeniem postępowania windykacyjnego.

Nie można tu także pominąć podnoszonej w apelacji okoliczności, że za dług, którego dochodzi pozwany Bank, ponosi odpowiedzialność czterech dłużników solidarnych, co wynika z treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Należy zatem przyjąć, że była możliwość dochodzenia zapłaty nie tylko od powoda, ale także od innych osób, a brak jakichkolwiek działań wierzyciela zmierzających do przymusowego dochodzenia należności przez okres kilkunastu lat mógł u powoda wywołać przekonanie, że sprawa została zakończona.

W tym kontekście nie można także tracić z pola widzenia okoliczności, że wierzycielem jest bank, a więc profesjonalny przedsiębiorca zajmujący się m.in. udzielaniem kredytów i osiąganiem zysku z ich spłaty. W konsekwencji wyspecjalizowana w dziedzinie bankowości instytucja nie może bronić się tym, że zaniechanie stosownych kroków przed terminem przedawnienia miało usprawiedliwienie, gdyż dysponuje całym aparatem środków i udogodnień w postaci systemów informatycznych, fachowych działów windykacji oraz departamentów prawnych, a także instrumentami prawnymi, takimi jak bankowy tytuł egzekucyjny, dającymi możliwość całkowitego zabezpieczenia się przed upływem terminu przedawnienia. Ta przewaga Banku w stosunku do konsumenta, narażonego na narastające przez wiele lat po upływie okresu przedawnienia odsetki, jest również elementem uniemożliwiającym uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Słusznie podnosi apelujący, że Sąd Okręgowy naruszył zasady logicznego rozumowania twierząc, że zachowania powoda podejmowane po wydaniu wyroku karnego zmierzały do przekonania wierzyciela co do możliwości spełnienia świadczenia. Skoro bowiem wyrok karny został wydany w 2005 roku, a roszczenie było wymagalne od 1995 roku, a przedawniło się już w 1998 roku, to te zachowania powoda nie mogły mieć żadnego wpływu na bierność Banku w latach wcześniejszych, a tym samym na ocenę przyczyn zaniechania dochodzenia świadczenia przed upływem terminu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego.

Ponadto trafnie podnosi apelujący, że skoro Bank zdecydował się na złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez powoda, który przez wiele lat nie spłacał zadłużenia, to nie miał on prawa przypuszczać, że dłużnik dobrowolnie ureguluje należność. Twierdzenia pozwanego, że liczył na to i dlatego nie podejmował czynności windykacyjnych były w konsekwencji zupełnie nielogiczne i niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Całkowicie nieuprawniony był ponadto pogląd Sądu Okręgowego, że dłużnik wykazywał zainteresowanie wysokością długu, czym zmierzał do przekonania wierzyciela co do możliwości spełnienia świadczenia, gdyż ku takiemu ustaleniu, brak w zgromadzonym materiale dowodowym podstaw. Nie dawał on także oparcia do twierdzenia, że występowały takie okoliczności towarzyszące minimalnej spłacie należności, które utwierdzałyby wierzyciela w przekonaniu, że powód spłaci całość zadłużenia. Sam zaś fakt, że dłużnik uregulował część długu, znajdując się pod rygorem przepisów prawa karnego, nie może mieć wpływu na ocenę, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia powstało w wyniku tego działania i spowodowało uszczerbek czujności Banku.

Zasadnie podnosi także apelujący, że Sąd Okręgowy całkowicie nie odniósł się do zarzutu błędnego ustalenia wysokości zadłużenia powoda z tytułu umowy kredytu i nie wyjaśnił, w jaki sposób nastąpił wzrost kwoty głównej w latach 1996 – 2010, skoro cały kredyt był wymagalny już w 1995. Biorąc pod uwagę, że dłużnik już w pozwie kwestionował wysokość zadłużenia, to w myśl art. 6 k.c. na Banku spoczywał obowiązek udowodnienia jego wysokości, a temu obowiązkowi nie sprostał on. Sąd Okręgowy natomiast nie odniósł się do oczywistych sprzecznościami w zakresie podawanych przez Bank w różnych okresach kwot zadłużenia i bezkrytycznie przyjął twierdzenia Banku co do wysokości zadłużenia zadeklarowanej w bankowym tytule egzekucyjnym jako odpowiadającej rzeczywistości z uwagi na jego walor dokumentu urzędowego. To, że powództwo o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego jest jedyną przysługującą dłużnikowi drogą podważenia wysokości należności ujętej w tym tytule, zupełnie umknęło uwadze Sądu Okręgowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku, rozstrzygnięcie o kosztach procesu opierając na treści art. 98 k.p.c. oraz art. 745 § 1 k.p.c. W tym zakresie za celowe i niezbędne należało uznać koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika powoda w celu wzięcia udziału w rozprawie, wliczając ich wysokość - rzetelnie przedstawioną w spisie kosztów - w skład kosztów procesu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2012 roku, III CZP 4/12, OSNP z 2012 roku, Nr 23 – 24/280).

W oparciu także o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Sąd orzekł o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.